

czwartek, 12.11.2020

## Zmarł śp. Mieczysław Kwiatkowski

Z wielkim żalem i smutkiem informujemy, że 11 listopada br. w godzinach popołudniowych zmarł śp. Mieczysław Kwiatkowski, wieloletni organista w naszej Parafii.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek (17 listopada). Msza św. zostanie odprawiona w kościele farnym o godz. 12:00, a po niej nastąpi ceremonia pogrzebu na cmentarzu parafialnym przy ul. Bukowskiej. Pamiętajmy w naszych modlitwach o drogim nam zmarłym i o jego rodzinie.

Pan Mieczysław Kwiatkowski urodził się 15 grudnia 1945 roku w Popowie-Ignacewie, gdzie jego ojciec posługiwał jako organista. To właśnie za namową ojca w roku 1966 Mieczysław zgłosił się do pracy w parafii w Kwieciszewie (archidiecezja gnieźnieńska), gdzie założył rodzinę i pracował do 1971 r. Po tym czasie uzyskał posadę organisty w Kamieńcu niedaleko Grodziska Wlkp., gdzie posługiwał kolejne 4 lata.

Do Stęszewa przeprowadził się późną jesienią 1975 roku. Dowiedziawszy się, że tutejsza parafia poszukuje organisty, udał się do ówczesnego proboszcza ks. kanonika Wiktora Joachimczaka. Po rozmowie i krótkim przesłuchaniu umiejętności kandydata ksiądz proboszcz postanowił zatrudnić Pana Kwiatkowskiego.

Pan Mieczysław posługiwał w naszej parafii blisko 45 lat. Ostatni raz na organach zagrał na Mszy wieczornej w niedzielę 25 października, a później uniemożliwiła mu to choroba. Pan Organista przez prawie pół wieku organami i śpiewem wyrażał radość, świętowanie ale także pokutę i żal. W tym czasie uczestniczył niemalże we wszystkich chrztach, ślubach i pogrzebach.

Zapewne zapamiętamy go jako człowieka niezwykle czynnego, życzliwego i spokojnego, z którego twarzy nie schodził uśmiech, a przy tym jako człowieka wielkiej sumienności i gorliwości, do końca i w pełni oddanego sprawom Kościoła, który kochał. Pan Mieczysław Kwiatkowski był nie tylko pasjonatem muzyki, ale również wielki miłośnikiem historii. Doskonała pamięć pozwalała mu za opanowanie wielu szczegółów historii świata i Polski. Znał dzieje wielu parafii archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej, jednak szczególne miejsce w jego sercu zajmowały dzieje Parafii w Stęszewie.

Spoczywaj w pokoju!